

{youtube} [LQRVztIQhEw](https://www.youtube.com/watch?v=LQRVztIQhEw) {/youtube}

XV NIEDZIELA ZWYKŁA – Rok C

Czytania mszalne, komentarz, homilia, video

PIERWSZE CZYTANIE

Prawo Boże nie przekracza ludzkich możliwości

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz powiedział do ludu:

”Będziesz słuchał głosu Pana Boga swego, przestrzegając Jego poleceń i postanowień zapisanych w księdze tego Prawa; wrócisz do Pana Boga swego z całego swego serca i z całej swej duszy.

Gdyż polecenie to, które Ja ci dzisiaj daję, nie przekracza twych możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem. Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: »Któż dla nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je«. I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: »Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je«. Gdyż słowo to jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić”.

Pwt 30,10-14

10. **”w księdze tego Prawa”**: Tj. w Pwt (por. 28,58.61; 29,19.20.26

11-14. **Prawo nie jest wiedzą ezoteryczną wymagającą od pośrednika – takiego jak Henoch – wstąpienia do nieba, by móc je obwieścić. Zostało ono przedstawione podczas**

uroczystości zawarcia przymierza, teraz zaś Bóg uzdolnił ludzkie serca do jego przestrzegania (por. Jr 31,33; Ez 36,26-27)

[Katolicki Komentarz Biblijny](#)

[prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001 ∴](#)

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: *Ożyje serce szukających Boga.*

Lecz ja, o Panie, modłę się do Ciebie
w czas łaski, o Boże;
wysłuchaj mnie w Twojej wielkiej dobroci,
w Twojej zbawczej wierności.

Refren.

Wysłuchaj mnie, Panie, bo łaskawa jest Twoja miłość,
spójrz na mnie w ogromie swego miłosierdzia.
Ja zaś jestem nędzny i pełen cierpienia;
A niech pomoc Twa, Boże, mnie strzeże.

Refren.

Pieśnią chcę chwalić imię Boga
i wielbić Go z dziękczynieniem.
Bóg bowiem ocali Syjon i miasta Judy zbuduje,
To będzie dziedzictwem potomstwa sług Jego,
miłujący Jego imię przebywać tam będą.

Refren.

Ps 69,14.17 i 30.31 i 36ab i 37

Ps 69. Lamentacja jednostki, w której psalmista, niesłusznie oskarżony o kradzież, prosi Boga o sprawiedliwość.

Struktura:

**ww. 2-5 (modlitwa o wybawienie od niesprawiedliwości i krzywoprzysięstwa wrogów);
ww. 6-13 (odsunięcie psalmisty przez rodzinę i wspólnotę);**

ww.14-19 (ponowna prośba o wybawienie od wrogów);

ww. 23-30 (złorzeczenie przez psalmistę wrogom);

ww. 31-37 (dziękczynienie).

Jeśli ww. 36-37 stanowią oryginalne wersety psalmu (zob. poniżej), to Ps 69 powinien być datowany na okres niewoli babilońskiej lub po niej.

2. **"woda mi sięga po szyję":** Obraz z ww. 2-3 dotyczy próby wody; por. Ps 40,3. 4.

Gorące, zaschłe gardło i oczy zasnute łzami są poetyckim opisem szlochania; podobny obraz pojawia się w ww. 20-22. Por. Ps 31,10-11; 38,9-11; Lm 2,18-19.10. Pierwszy stych cytowany w Rz 15,13; drugi w J 2,17.

13. **"siedzący w bramie":** Starsi, którzy wymierzają wyrok; por. Pwt 21,19; 22,15; Am 5,12.15 itd. Fraza dopasowana do "ci, co piją sycere", by stworzyć meryzm: psalmista twierdzi, że wszyscy z niego drwią, poczynawszy od tych, którzy są najbardziej szanowani, do tych, którzy są najbardziej pogardzani.

16. Język poetycki użyty do opisu krainy umarłych, od wód której psalmista prosi o wybawienie.

19b. Trudny tekst. Dahood wiarygodnie przekłada hebr. *Im'n'yby*, "przez wzgląd na moich wrogów" jako "od siedziby mojego Wroga", tj. z otchłani, której przewodzi Śmierć.

22. Aluzja w Mt 27,34; Mk 15,23; Łk 23,36; J 19,29.

25-26. Obrazy nawiązują do sirocco, gdy mowa o "gniewie" Bożym i "oburzeniu".

30. Końcowy werset lamentacji kończy się prośbą psalmisty ("niech pomoc Twoja, Boże, mię strzeże"), nawiązującą do początkowych słów w. 2.

31-32. **Twierdzenie, że pieśni dziękczynne są lepsze niż ofiara, może wskazywać, że dalsze sprawowanie kultu świątynnego było niemożliwe. Sugerowałoby to na powstanie całego Ps 69, nie tylko ww. 36-37, które były oryginalnym zakończeniem psalmu, a nie późniejszym dodatkiem, w okresie niewoli lub tuż po niej. Por Ps 51,17-19 co do podobnego sądu.**

33-34. **Por. Ps 22,25-27.**

35. **Morze, które miało pochłoniąć psalmistę, teraz przyłącza się do nieba i ziemi w wielbieniu Boga. Obraz morza tworzy inkluzję z groźną głębiną ww. 3.**

[Katolicki Komentarz Biblijny](#)

[prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001 ∴](#)

DRUGIE CZYTANIE

Wszystko zostało stworzone przez Chrystusa i dla Niego

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan

Chrystus Jezus jest obrazem Boga niewidzialnego, Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, Trony i Panowania, Zwierzchności i Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. I On jest Głową Ciała, to jest Kościoła. On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. Zechciał bowiem Bóg, by w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego i dla Niego znów pojednać wszystko ze sobą: i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Kol 1,15-20

Niezależnie od tego, w jaki sposób interpretuje się ww. 12-14, od dawna przyjmuje się, że ww. 15-20 mają charakter prostego chrześcijańskiego hymnu. Inne poetyckie fragmenty w listach NT znaleźć można w Flp 2,6-11; 1 Tm 3,16; 1 P 2,22-25; przypuszczalnie mają one swoje źródła we wczesnochrześcijańskiej liturgii (zob. B. Yawter, *CBQ* 33 [1971] 68-70). Zarówno styl, jak i treść tych wersetów można również porównać z hymnami z Qumran, czyli

Hôdâyôt

(1QH), oraz z prologiem Janowej Ewangelii (J.M. Robinson

JBL

76 [1957] 278-279;

BGJ

20. Różnice w języku, stylu i myśli, w porównaniu z pozostałą częścią Kol oraz niekwestionowanymi listami Pawła, wskazują, że ten, mający charakter hymnu, fragment nie został napisany przez autora listu, lecz że dostosował on tradycyjny materiał do swoich dydaktycznych celów. (Zdaniem Benoit autor Kol sam skomponował ten hymn, zaś E. Kasemann dowodzi, że jego źródła są gnostyckie, nie zaś chrześcijańskie).

Wysiłki zmierzające do ustalenia historycznego tła hymnu doprowadziły do następujących hipotez dotyczących zawartego w nim materiału: stoicki hymn przejęty z kultury gr. (E. Norden); żydowski midrasz do Rdz 1,1, ukazujący go w świetle Prz 8,22 (C.F. Burney, podobnie W.D. Davies); żydowski materiał związany z Dniem Prześlągania (Lohmeyer); schrystianizowany hymn na cześć gnostyckiej postaci odkupiciela (J.T. Sanders); żydowsko-chrześcijańska teologia misyjna wyrastająca z myśli ST (N. Kehl). Opisy te, podobnie jak hipotezy dotyczące błędnej nauki Kolosan, należy łączyć z atmosferą synkretyzmu, jaka w tym okresie panowała w Azji Mniejszej. Do treści hymnu mogło zostać dodanych wiele elementów zróżnicowanego tła kulturowego, jednak większość komentatorów zgodzi się, że żydowskie motywy mądrościowe zajmują wśród nich miejsce dominujące.

Chociaż panuje zgoda, że mamy tutaj do czynienia z hymnem, istnieje wiele różnych teorii na temat jego budowy i struktury. Łączą się z tym następujące główne zagadnienia: (1) czy hymn rozpoczyna się w w. 12 (tak Lohmeyer, Norden, Kasemann, Lohse, Schille i Kehl), czy w w. 15 (tak Schweizer, Bruce, Martin, Masson, Gnifka, Benoit, Conzelmann, Gabathuler, Lindemann, Aletti); (2) które elementy hymnu mają charakter redakcyjny. To ostatnie pytanie nie ma jednak wpływu na hymn w takiej postaci, w jakiej funkcjonuje on w Kol, ma jednak znaczenie dla tych, którzy pragną odtworzyć pierwotną jego wersję lub chcą ustalić poglądy teologiczne redaktora. (Na temat podsumowania poglądów współczesnych komentatorów co do elementów redakcyjnych hymnu, zob. wykres w „L'hymne” 238 Benoit). Prawie wszyscy (z wyjątkiem Kehla) zgadzają się, że słowo „Kościół” w 1,18 jest dodatkiem późniejszym, większość uważa też frazę „przez krew Jego krzyża” (1,20b) za tekst redakcyjny. W tekście hymnu da się zauważyć pewne powtórzenia, które wyraźnie wskazują na główne części: zaimek względny *hos estin* (1,15a.18b);

prōtotokos

, „pierworodnym” (1,15b.18b); człony rozpoczynające się od

hoti en autō

, „bo w Nim” (1,16.19); człony z

di' autou

, „przez Niego” (1,16b.20).

15. Paweł opisuje tutaj Chrystusa w kategoriach, które judaizm zastrzegał dla Bożej Mądrości, czasami przedstawianej jako boski archetypiczny obraz, według którego stworzył On całą resztę świata. Filon opisuje Boski Logos (Jego Słowo) jako Jego obraz i pierworodnego syna.

Słowo „pierworodny” może nawiązywać do autorytetu i znaczenia nadawanego pierworodnym synom w Starym Testamencie (Rdz 49,3-4). (Pokrewne wyrażenie stosowane na oznaczenie „pierworodnego” oddaje hebrajskie słowo „pierwszy” w przekładzie LXX tekstu 1 Krn 5,12. W tekstach żydowskich jest ono najczęściej stosowane w odniesieniu do Izraela. Pisma starożytnego Bliskiego Wschodu stosują równoważne terminy w odniesieniu do innych bóstw, np. Amona-Re w Egipcie; królowie byli czasami ogłaszani synami bogów w chwili wstąpienia na tron.) Termin ten może się też odnosić do odkupieńczej roli pierworodnego (por. Kol 1,14) lub być innym tytułem Bożego „Syna” (Kol 1,18; zob. Ps 89,27. chociaż Dawid był najmłodszym z ośmiu synów). Zarówno religia grecka, jak i żydowska określały Boga lub najwyższe bóstwo jako „Pierwszego” („Pierworodnego”).

16. „Niewidzialne” Boże stworzenia oznaczają aniołów w niebie, którzy odpowiadają ziemskim władcom (zob. komentarz do Ef 1,19-23). W starożytnym judaizmie wierzono, że Bóg stworzył światy widzialne i niewidzialne. Wielu pisarzy żydowskich (m.in. Filon) przypisywało aniołom lub podległym Bogu siłom pewną rolę w dziele stworzenia. Inni pisarze żydowscy i chrześcijańscy zwalczali ten pogląd (jak Paweł w tym miejscu). Wielu grecko-rzymskich myślicieli uważało, że wszystkie byty wywodzą się, są podtrzymywane w istnieniu i w przyszłości powrócą do Logosu, do pierwotnej natury lub do odwiecznego ognia. W tradycji żydowskiej wszystko zostało stworzone przez i dla Bożego Słowa lub Mądrości. (W innych wersjach tej tradycji wszystko zostało stworzone ze względu na sprawiedliwych, którzy będą zachowywać Jego Słowo.)

15-16. Głównym tematem hymnu jest rola, którą Chrystus odegrał w stworzeniu, co stanowi aluzję do motywów mądrościowych w ST. Prz 3,19 ukazuje mądrość działającą w akcie stworzenia; w Prz 8,22-31 mądrość, stworzona przez Boga jako pierwsza, jest partnerem uczestniczącym w dziele Jahwe (por. Mdr 7,22; 9,2-4).

”obrazem”: Na temat Chrystusa jako obrazu Boga zob. 2 Kor 4,4; gdzie indziej Paweł mówi o ludziach stworzonych na podobieństwo Chrystusa lub Boga (Rz 8,29 [zob. komentarz]; 1 Kor 11,7; 15,49; 2 Kor 3,18).

”czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze”: Te byty stworzone zostały ukazane w Kol jako istoty anielskie poddane zwierzchności Chrystusa (terminów tych używano również na oznaczenie ziemskich władz [zob. komentarz do 2 P 2,10; Jud 8]). Fałszywe nauczanie, które pojawiło się w Kolosach, mogło przedstawiać te istoty jako rywali Chrystusa lub jako byty uzupełniające jego władzę (2,10.15). Taki pogląd powstał ze złożonej i rozwiniętej nauki o aniołach, która była szeroko rozpowszechniona w owym okresie. Jest to jedyny fragment NT, w którym „trony” oznaczają rodzaj istot anielskich; inne słowa pojawiają się w następujących fragmentach: „panowania” w Ef 1,21; „zwierzchności” w Rz 8,38 [zob. komentarz]; 1 Kor 15,24; Ef 1,21; „władze” w 1 Kor 15,24; Ef 1,21; 3,10

17. Wielu grecko-rzymskich filozofów głosiło, że wszystkie rzeczy był) zachowywane razem przez Zeusa lub Logos (boską mądrość). Pragnęli oni w ten sposób podkreślić jedność kosmosu. Również Filon twierdził, że Boski Logos podtrzymywał i spajał stworzenie, silniej jeszcze identyfikując Logos z Bożą Mądrością. W myśli stoickiej Logos nadał formę odwiecznemu ognioowi. W judaizmie uważano, że Mądrość istniała przed wszystkimi rzeczami i za jej pośrednictwem Bóg stworzył świat, następnie zaś go ukształtował.

”przed wszystkim”: Hymn ukazuje preegzystencję Chrystusa.

18. „Głowa” może oznaczać „władzę” (Kol 2.10), „najbardziej zaszczytną część” lub „źródło” (Kol 2,19) Na temat „ciała”, zob. komentarz do Rz 12,3-5 lub 1 Kor 12,12-26. W tradycji żydowskiej Bóg był czasami nazywany „Początkiem” - termin ten był jeszcze częściej stosowany w odniesieniu do Mądrości i Logosu. Było to jak najbardziej właściwe określenie dla Tego, od którego wywodziły się wszystkie rzeczy. Na temat „Pierworodnego”, zob. komentarz do Kol 1,15. Zmartwychwstanie umarłych miało nastąpić w czasach ostatecznych. Zmartwychwstanie Jezusa, wyprzedzające te czasy, było traktowane jako proleptyczny początek lub inauguracja tego przyszłego wydarzenia (1 Kor 15,23)

”Głową Ciała – Kościoła”: Zob. też 2,19. Dodanie przez redaktora słowa „Kościoła” zmienia główną myśl wersetu - z Chrystusa jako Głowy kosmicznego Ciała na Chrystusa jako Głowę Kościoła, co jest ważnym tematem Kol (1,24.27; 2,17.19; 3,15). Wspólnota rozumiana jako Ciało jest również tematem niekwestionowanych pism Pawłowych (1 Kor 6,15; 10,16-17; 12,12-27; Rz 12,4-5 [zob. komentarz]), jednak obraz Chrystusa jako Głowy

Ciała ukazuje rozwój koncepcji Pawłowej (Ef 1,23; 4,15-16; 5,23).

”Początkiem”: W tekście greckim być może gra słów: *archē*, „początek”, słowo odnoszące się do preegzystencji Chrystusa, i *archē*

jako „zwierzchność”, co wskazywałoby na Chrystusa jako władcę *par excellence* nad bytami wymienionymi w w. 16 (zob. 3.10.15).

”Pierworodnym spośród umarłych”: Por. Rz 8,29; 1 Kor 15,20; Ap 1,5

19. Stary Testament mówi o Bogu, który wybiera miejsce, by się objawić swe imię, rozkoszuje się zamieszkiwaniem pośród swego ludu, przebywa na Syjonie itd. „Pełnia” może się odnosić do Bożej mądrości, do chwały nappełniającej świat (podobnie jak w Starym Testamencie i w tradycji żydowskiej), do pełni obecności Bożej lub do Jego atrybutów (jak u Filona i w innych źródłach żydowskich).

”Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia”: Por. 1 Kor 8,6. Niektórzy komentatorzy, powołując się na 2,9, tłumaczą „Pełnię” jako „Pełnię Boga”, lecz „Pełnia” jest tutaj użyta bez wyrażenia rzeczownikowego, które miałyby ją określać. Słowo *plērōma*

mogłoby mieć szczególne znaczenie, gdyby idee gnostyckie stanowiły element fałszywego nauczania w Kolosach. W gnostycyzmie

plērōma

oznaczała wszelkie niebieskie władze i duchowe emanacje wypływające z Boga (J. Ernst,

Pleroma und Pleroma Christi
[Regensburg, 1970]).

20. „*pojednać*”: Czasownik *apokatallassō* występuje jedynie w Kol i Ef. Paweł używa *katallassō* w tym samym znaczeniu w Rz 5,10; 2 Kor 5,18.19

[*Katolicki Komentarz Biblijny*](#)

[*prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001*](#) ∴

[Historyczno Kulturowy Komentarz do Nowego Testamentu](#)
[Craig S. Keener, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2000](#) ∴

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: *Alleluja, alleluja, alleluja*

Daję wam przykazanie nowe,
abyście się wzajemnie miłowali,
jak Ja was umiowałem.

Aklamacja: *Alleluja, alleluja, alleluja*

J 13,34

EWANGELIA

Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Powstał jakiś uczoney w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: "Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?"

Jezus mu odpowiedział: "Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?"

On rzekł: "Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego".

Jezus rzekł do niego: "Dobrześ odpowiedział. To czyn, a będziesz żył".

Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: "A kto jest moim bliźnim?". Jezus, nawiązując do tego, rzekł:

"Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął.

Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: »Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał«.

Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliżnim tego, który wpadł w ręce zbójców?”. On odpowiedział: ”Ten, który mu okazał miłosierdzie”. Jezus mu rzekł: ”Idź, i ty czyn podobnie”.

Łk 10,25-37

Ta część Łk posiada dwa aspekty: dostarcza wspaniałej lekcji na temat okazywania miłosierdzia ludziom znajdującym się w potrzebie, a jednocześnie głosi, że również poganie mogą zachowywać Prawo i dzięki temu odziedziczyć życie wieczne. Jest tu również opowieść o sporze Jezusa z uczonym w Prawie: 10,25 - pytanie uczonego w Prawie; 10,26 - kontrpytanie Jezusa; 10,27 - odpowiedź uczonego w Prawie; 10,28 - polecenie Jezusa; 10,29 - kolejne pytanie uczonego; 10,30-36 - kontrpytanie Jezusa zawierające przypowieść o miłosiernym Samarytaninie; 10,37a - odpowiedź uczonego w Prawie; 10,37b - polecenie Jezusa.

25. Pytanie uczonego w Prawie, dotyczące osiągnięcia życia wiecznego, często pojawiało się wśród żydowskich pytań teologicznych i prawnych oraz innych wyzwań, które rzucano rabbinom podczas starożytnych sporów rabinackich.

”wystawiając Go na próbę”: Wydaje się, że uczony w Prawie słyszał nauczanie Jezusa o chrześcijańskiej misji w 10,1-24. Wystawienie na próbę dotyczyło roli Bożego Prawa w zbawieniu głoszonym przez misjonarzy. Łukasz udzielił dwóch odpowiedzi: Prawo jest aktualne; poganie, którzy zachowują Prawo, mogą odziedziczyć życie wieczne. W 18,18-30 Łukasz udzielił bardziej szczegółowej odpowiedzi chrześcijaństwu na pytanie dotyczące warunków dostąpienia życia wiecznego. W sprawie dwoistego Łukaszowego poglądu na temat Prawa zob. Wilson, *Luke and the Law*.

26. Nauczyciele często odpowiadali pytaniem na pytanie. Słowa „Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?” były tradycyjnym pytaniem rabinackim.

27. Uczony w Prawie udzielił odpowiedzi podobnych do tych, jakie czasami dawali żydowscy nauczyciele (i sam Jezus; zob. Mk 12,29-31), cytując Pwt 6,5 oraz Kpł 19,18.

Odpowiedź udzielona przez uczonego w Prawie pochodzi z Pwt 6,5 i Kpł 19,18. 28. Jezus potwierdza ważność Prawa dla zbawienia i akcentuje ważność wypełniania bliźniaczego przykazania miłości (Zob. też ww. 10,25.36).

28. Pewne fragmenty zawarte w Prawie obiecywały życie wieczne tym, którzy go przestrzegają. „Życie” oznaczało długie dni na ziemi danej przez Pana, jednak wielu późniejszych żydowskich egzegetów odczytywało je jako obietnicę życia wiecznego. Także Jezus odnosi tę zasadę do życia wiecznego (por. w. 25). Słowa „Dobrześ odpowiedział” służą jako wprowadzenie do przypowieści, odnosząc ją do rozmówcy Jezusa (4 Ezd 4,20; por. 2 Sm 12,7; 1 Krl 20,40-42).

29. Nauczyciele żydowscy stosowali zwykle słowo „bliźni” w znaczeniu „inny Izraelita”. Również w Kpł 19,18 w bezpośrednim kontekście znaczy najwyraźniej „inny Izraelita”. Jednak w kontekście szerszym stosuje się tę zasadę także do nie-Żydów mieszkających w ziemi Izraela (Łk 19,34).

”bliźnim”: Pytanie uczonego w Prawie nawiązywało do sporu o to, kto należy do ludu Bożego i komu jesteśmy winni miłość.

30-35. Kontrpytanie Jezusa w w. 36 poprzedza długie wprowadzenie słynna przypowieść-przykład, która miała przykuć uwagę czytelnika i skłonić go do naśladowania postępowania pariasa, Samarytanina,

”kapłan... lewita”: Główni przedstawiciele grupy zachowującej Prawo nie pomogli odartemu z szat i prawie martwemu człowiekowi, ponieważ obawiali się, że czyniąc to staną się nieczysti.

30. Podobnie jak większość przypowieści, również ta zawiera jedną główną myśl odpowiadającą na pytanie rozmówcy. Inne szczegóły są elementami opowieści i nie należy ich poddawać alegoryzacji. Jerycho leży ponad 1100 m niżej od Jerozolimy, dlatego człowiek ów „schodził” do niego. Zbójcy czyhali przy wielu drogach i atakowali szczególnie ludzi podróżujących samotnie. Wielu nie miało drugiej szaty, stanowiła więc ona cenny łup.

31. Kapłani powinni wystrzegać się zwłaszcza nieczystości wynikającej z kontaktu ze zwłokami. Faryzeusze sądzili, że nabywa się ją nawet wówczas, gdy cień dotknie ciała zmarłego. Podobnie jak człowiek, który został napadnięty, kapłan „schodził” [BT: „przechodził”] (w. 31) - siedł więc od strony Jerozolimy i nie musiał się martwić, że podejście do leżącego uniemożliwi mu wypełnienie posługi w świątyni. Zasady były jednak zasadami - gdyby było wiadomo, że człowiek ten żył, zasada miłosierdzia miałaby pierwszeństwo, mógł jednak wyglądać jak umarły (w. 30), kapłan zaś nie chciał podejmować ryzyka. Zadanie udzielenia mu pomocy lepiej było pozostawić lewicie lub zwyczajnemu Izraelicie. Jezusowa krytyka kapłaństwa jest tutaj łagodniejsza od krytyki dokonywanej przez eseneńczyków i często wygłaszanej przez proroków (Oz 6,9).

32. Zasady obowiązujące lewitów nie były tak surowe jak reguły kapłańskie, lecz także lewita pragnął uniknąć nieczystości rytualnej.

33. Żydzi i Samarytanie tradycyjnie nie lubili się wzajemnie. Chociaż do aktów przemocy dochodziło sporadycznie, literatura zarówno jednych, jak i drugich, zdradza postawę wzajemnej wrogości. Ilustracja użyta przez Jezusa zapewne zgorszyła żydowskich słuchaczy, uderzając w samo serce ich patriotycznych uczuć, umotywowanych religijnie.

34-35. Oliwa była stosowana w medycynie, używano jej też do przemywania ran. Wino stosowano do dezynfekcji ran. Żydzi powszechnie unikali korzystania z pogańskiej i przypuszczalnie samarytańskiej oliwy. Zwrot „ja oddam tobie” był tradycyjną formułą gwarantującą zwrot długu.

36-37. Człowiek zadający pytanie Jezusowi mógł nienawidzić Samarytan, musiał jednak postąpić zgodnie z moralnym przykładem Samarytanina z przypowieści Jezusa. Skłoniła go ona do odpowiedzi na jego własne pytanie: „A kto jest moim bliźnim?” (Łk 10,29).

36. *”Któryż (...) okazał się (...) bliźnim”*: Jezus odwraca pytanie uczonego o sto osiemdziesiąt stopni: Nie pytaj kto należy do ludu Bożego i jest twoim bliźnim, lecz spytaj raczej jakiego postępowania wymaga się od ludzi należących do ludu Bożego.

37. *"Ten, który mu okazał miłosierdzie"*: Uczony w Prawie nie może się zmusić do wymówienia słowa „Samarytanin”. Ponieważ spełniał Prawo, Samarytanin-parias udowodnił, że jest bliźnim, członkiem ludu Bożego, który odziedziczy życie wieczne.

[Katolicki Komentarz Biblijny](#)

[prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001 .:](#)

[Historyczno Kulturowy Komentarz do Nowego Testamentu](#)

[Craig S. Keener, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2000 .:](#)

HOMILIA

Współczesna miłość bliźniego, ks. Janusz Mastalski

Pamiętamy, jak bardzo zbulwersowała opinię publiczną wiadomość o tym, że jeden z najwybitniejszych psychoterapeutów wykorzystywał swoich małych pacjentów. Guru polskiej psychoterapii okazał się niegodnym swojej profesji i autorytetu. Można powiedzieć, że takie wydarzenia mają charakter znaku czasu, bowiem tam, gdzie człowiek powinien czuć się najbezpieczniej, musi odczuwać lęk.

Inny przypadek: zabójstwo młodej dziewczyny jadącej do Warszawy na wstępne egzaminy – młodzi ludzie zabijają ją, aby uczcić własne urodziny. Jakie są granice ludzkiej podłości i nienawiści? To też znak czasu! Także w naszych domach można odnaleźć wiele nieprawości, które pokazują kondycję polskiej rodziny.

Stąd też w kontekście tych wydarzeń przypowieść o miłosiernym Samarytaninie jest szczególnie ważna. W tej perykopie znajduje się odpowiedź na fundamentalne dla współczesnego człowieka pytania: „Kim jest bliźni i co znaczy kochać go?”. To pytania nie tylko o miłość męża, żony, dzieci czy rodziców, ale także sąsiada i każdego napotkanego człowieka. Samarytanin pokazuje nam wszystkim konkretne wymiary tej miłości, jej cechy. Cała przypowieść bulwersowała współczesnych Chrystusowi Izraelitów, bowiem Samarytanie nie byli zbyt szanowani przez Żydów. Postawienie jednego z nich za wzór miało wręcz charakter obrazoburczy. Nasuwa się więc prosty wniosek: Mistrzowi z Nazaretu bardzo zależało na

ukazaniu prawdziwej miłości bliźniego. Na czym zatem ona polega, co zakłada?

Kiedy Samarytanin przechodził obok człowieka potrzebującego, „wzruszył się głęboko”. Nie ma prawdziwej miłości – małżeńskiej, rodzicielskiej czy synowskiej – bez wrażliwości, czyli wyczulenia na potrzeby i oczekiwania innych. Jeśli jesteśmy zniewoleni znieczulicą, nie potrafimy kochać. Niech za przykład posłuży sytuacja w pewnej rodzinie, w której żona czeka już dwadzieścia pięć lat, żeby mąż przyszedł trzeźwy z pracy. Jeszcze się nie doczekała! Czeką, aby normalnie porozmawiać ze swoim wybranym, ukochanym partnerem życiowym. On jednak wraca w nocy i często wszczyna awantury. Brakuje mu wrażliwości na potrzeby domowników. W tym domu nie będzie miłości, dopóki nie pojawi się wrażliwość. Gdyby dzieci miały świadomość, że każda kłótnia z rodzicami skraca im życie, postępowałyby inaczej!

Nie wystarczy jednak tylko wzruszenie. Można pokiwać głową, współczuć, ale z tych uczuć nic nie wynika. Trzeba uczynić na drodze miłości kolejny krok, krok, który zrobił Samarytanin. „Opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem”. Człowiek ten uaktywnił się i uczynił coś konkretnego. Aktywność polega nie na wielomówności, wielosłowniu, ale na konkretnych czynach. Nie wystarczy mówić komuś: „Kocham cię!”. Potrzeba potwierdzenia tego wyznania. W jednym z odcinków serialu *Na dobre i na złe* wnuczka oddała na święta swoją babcię do szpitala pod pretekstem badań. Okazało się jednak, że prawdziwym motywem tej decyzji było to, że chciała wyjechać ze swoim chłopakiem na narty! Babcia do końca nie wierzyła, że to prawda! Cóż z tego, że wnuczka często zapewniała ją o swojej miłości, skoro zabrakło potwierdzenia tego w czynach, zabrakło przysłowiowej kropki nad „i”. Nie uczyniła ważnego gestu, nie dokonała umiejętnego wyboru – nie zrezygnowała ze swoich zachcianek w imię miłości bliźniego.

Tu dochodzimy do trzeciego kroku na drodze miłości. Samarytanin wyjął dwa denary i dał je gospodarzowi... Pokazał, że człowiek powinien być ofiarny. Jeśli czegoś brakuje w naszych rodzinach, to właśnie ofiarności, która likwiduje myślenie w kategoriach „czy się coś opłaca”. „Czy opłaci mi się, jeśli komuś przebaczę, pomogę?”

Kiedyś polska telewizja, informując o trzęsieniu ziemi w jednym z krajów arabskich, pokazała (chyba niepotrzebnie) wydobyte spod gruzów ciało matki, która trzymała w objęciach swojego pięcioletniego synka. Wiedząc, że nie ma szans na ratunek, osłoniła go ciałem, by choć trochę zmniejszyć ból. To jest właśnie ofiarność. Bycie z kimś do końca, nawet za cenę życia. Jeśli chcemy naprawdę kochać, musimy być ofiarni.

Można jednak powiedzieć: „Nie jest łatwo kochać! W moim domu panuje ciężka atmosfera, a te wszystkie kroki na drodze miłości (wrażliwość, aktywność i ofiarność) są niemożliwe do zastosowania w naszej rodzinie”. Tym wszystkim wąpiącym trzeba przypomnieć słowa Boga skierowane do Mojżesza, które słyszeliśmy w pierwszym czytaniu: „polecenie to, które Ja dziś daję, nie przekracza twych możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem”. Spróbujmy więc w kontekście tego wezwania odczytać na nowo treść przykazania miłości bliźniego.

{youtube} [eln5MRUO7Hg](#) {/youtube}

{youtube} [Ny9qEdblozE](#) {/youtube}

{youtube} [D9ScOFaWqNc](#) {/youtube}

{youtube} [4mNjtF1tKR4](#) {/youtube}

{youtube} [XWNam0Gr7-I](#) {/youtube}

{youtube} [J0q7bpU7wSM](#) {/youtube}

{youtube} [Kui4VxK3_k0](#) {/youtube}